



Ext. Loop

14633

III

7

2

P







4995 *Pravo*  
1



1878. III. 151.

10 flor.

prawo

Zbiór processow 29 38  
w 18. wicki



JOHN VAUGHAN



1. Tysskiewicz - Siciński.
2. Dowgiatto - Ptakowski.
3. Chmara - Wotowski.
4. — —
5. Korkolowski - Szaniawski - Hornicki.
6. Supiński - Piaskowski.
7. Hornicki - Piaskowski.
8. — — Kozmowski.
9. Szaniawski - Hornicki.
10. Potocki - Sorok.
11. — —
12. Worenyński - Musiński.
13. Staniawski - Kameduli.
14. Chmara - Preradowski.
15. Gostanski - Ryma.
16. Chmara - Preradowski.
17. Radziwiłł - Hylren.
18. Hylren - Radziwiłł.
19. Daryliński - Driedziński.
20. — —
21. Janowski - Daryliński. 14633 IV
22. — —
23. Bychowiec - Modkiewicz.
24. Matusiewicz - Bychowiec.
25. Storki - Korsak.
26. Korsak.
27. — —
28. — —
29. — —
30. Sugintowa - Dowsin.

31. Zaborowski - Grynata, Lubanski.
32. — —
33. Tomaszewski - Paryna, Odachowski.
34. Łazowski - Sulatycki.
35. Biełewski - Porębski.
36. Orzechowski. Wyslouisk
37. — —
38. — —



*St*

*Wittich  
Jagellony  
Univ*





# R E P L I K A

Od WW. Leonarda Korsaka Rotmistrza Wdztwa Wileń:  
y Maryanny z Podberefskich Małżonkom.

Przeciwko WW. Janowi Korsakowi Staroście Chmielań-  
skiemu, y samey Fejmczi z Mikoszew Małżonkom. Tu-  
dzież przeciw innym pozwanym.

## RZECZ PRYNCYPALNIEYSZA.

Nie iest więcey mieysce do czynienia *Działu*, między rozprawiaćemi  
się Bracią rodzonemi Korsakami.

Bo ten już uroczysty, rozmyslny, wieczysty, nieodzowny, y na U-  
rzędzie przyznany między niemi nastąpił.

Bo tym *Działem* podzielone y rozebrane Maiętności, każdy, posiadał, y  
rządził swą dzielnicę iako rzetelną własność. A to bez żadney  
*Przekazy*, y aż do upływaiącey *dawności Ziemskiej*.

Bo go ugruntował nawet *Dekret oczewisty Trybunałski zaprzysiężony*. Y za-  
beścił prawdziwą onego bytność, brzmienie y niewątpliwą  
pewność.

### Z tąd.

Maiętność *Woydaciszki* oprócz *Zaścianku Chmielan* do inney *Schedy* odłą-  
czonego, wreszcie ze wszystkimi innemi *przynależnościami* pogo-  
towiu więc y z *Puszczą*, nad to z włożonym na tęż Maiętność  
ciężarem 45,000. zł: Pol: dostawszy się według *Rozdziału Leonardowi*, iest iego niezawodną własnością.

Z tąd zamiar Jana o *Puszczą Woydaciszką*, czyli o nowy znowu *Dział*,  
ma ducha kłótni y pienności. Z tąd Urzędu Bracławskiego Sąd,  
decydujący pewność uczynionego *Działu*; A przecie mimo to,  
o nierówności *Sched* podeyrzeniem się uwodząc, y zakrawiając  
na exdywizyą *Puszczy* za *Wilią* będącey, do *Woydaciszek* na-  
leżącey, iest in consequenti Sądem błędnym. Z tąd *Dekret* ten,  
ze wszystkimi z niego wynikłymi *attentatami*, iako iest *Leonar-*  
*da* *appellacyą* obnieszon, nieważności podlega. Z tąd *Janowi*  
*Korsakowi*, wieczne w iego sprawie milczenie nakazane być ma.  
Z tąd ukaranie siebie według stanu sprawy, y powinności wrócenia  
*Leonardowi* kosztów, na siebie ściągnął.

### Wymod tego.

W tenczas, a niekiedy indziej iest wolność z Sądu dopominania się o  
rozdział, y w tenczas Sąd mocen go nakazać. Gdy ten między  
stronami, albo nieuczyniony, y na Urzędzie niezeznany, albo  
będąc uczynionym, a niezeznany, gdy nie iest *dawnością Ziem-*  
*ską* utwierdzonym. Na to *Art: 13. Rozd: 6. y Art: 26. Rozd: 9.*

Między wszakże rozprawiaćym się Rodzeństwem, to iest: między WW.  
*Korsakami*, nastąpił wieczysty y ostateczny *Dział Dóbr Oyczy-*  
*stych*.

W Roku 1767. *Januar: 6. d* datowany, y eorndem dnia 8. w *Ziemstwie-*  
*Wileń*: przyznany.

Miiam przeto krótkim namienieniem pierwszy *Dóbr* podział będący pod  
data

A  
w *Gorach* *Shab Lib.*



datą Roku 1766. Augusta 27. tegoż Ru. Septembra pierwszego w Trybunale przyznany.

Bo ten już więcej Podziałem nie jest: Gdy go wszyscy trzej Bracia zgodnie odstąpili, skasowali, y nieważnym uznali, przez Dokument Intercyzyiny, y wieczysto-ugodliwy.

1766. Xbra 24. dattny eorundem 29. w Ziemstwie Wileń: przyznany.

Przyczyny zaś do znikczemnienia y odstąpienia owego pierwszego podziału, wypisali bracia przez dopiero namieniony zapis temi słowy: *Ze przereczony brat nasz JP. Leonard Korsak nie kontentuiąc się akceptowaną dzielczym zapisem częścią, ex ratione niedostarczających dni 9 podług metryki chrześney ad annos competentes, w których leciech wspomniony dział z nami uczynił, a stąd przez nie znajomość rzeczy, iako w wieku młodym, nie wiedząc intrat y dobroci Młtści Kluszczań pro sorte sua dostał:*

Już tedy co z wpolnego dozwolenia y z pewnego wzajemnego postanowienia między stronami jest zniszczonym, y umorzonym, to od-tąd nietrwa, istoty żadney nie ma, stron więcej nie obowiązuię, słowem niczym się stało y niczym jest.

Bo wszakże względem swych majątkow wolno Obywatelom iakie chcą stanowić między sobą ugody, a te iako są uczynione, tak stają się dla nich prawidłem, ani się od nich wyłamywać nie mogą, owszem czyniąc przeciw ziednoczeniu, karę na siebie ściągają, na to Art. 25. Roz. 4.

Jakoż do ożywienia tego znikczemnionego pierwszego podziału, nie miał nigdy Stta Chmielański sprawy. Lecz jeżeliby dopiero co wżczy-nać zamysłał, czyniłby próżnie, a za razem podlegałby winien dwojakim karom. *Jedney* za sprzeciwienie się ugodzie przyzna-ney. *Drugiej* za wciskanie rzeczy, sprawą y appellacją nie ob-jętych-

Co się zaś tycze tego działu który jest obiektem sprawy niniejszey, y który stanął, y trwa nie poruszony, ma sąd względem tego.

### *Dowody nastąpionego działu y iaki stanął.*

Nayprzód tedy wieczysto ugodliwy zapis, który co do ubeśpieczenia Rozdziału w ten czas determinowanego te ma słowa: *Ażeby „ powtórny dział przereczonych supra Dóbr naszych był osta- „ teczny, & omni meliori modo do doyscia ubeśpieczony, nie- „ mniey ażebyśmy przez uporne taxowanie y obeymowanie sor- „ tium contingentium quo casu niezgodziwszy się sub trutinam „ & cognitionem juridicam, tych Dóbr naszych nie poddawali, a „ przeto frustrane & cum iuctura substantyci nie exwiscerowali „ się, takowe unanimiter względem następującego działu posta- „ nawiamy media— Y zaraz wyrównyuiąc y miarkuiąc sche- dy Dóbr, tym sposobem one działa, to jest:*

*Na iedną schedę: Młtnść Woydaciszki, z wyrażeniem: że jest nayglówniey- szą & speciali distinguitur bonitate.*

Dla tegoż z takowey schedy naznaczyli ciężar do zapłacenia 45000. zł. Polk iako to: 30,000. zł. Polk dla Matki: a 15,000. zł. Polk dla siostry.

Y zarazem obwarowali, że ten z braci, któremu się ta Scheda z obrania dostanie: ante omnia ma dla Matki wydać w tey summie 30,000. prawo zastawne na połowę Młtnści Woydaciszek, y oprócz pufzczy w aktualną oney postąpić posleltyą do póty trwać mającą, do pó-



póki summy takowej na terminie wyznaczonym nie wypła-  
ci.

Dla czego bracia nie pierwey do podpisania działu przystąpić powinni  
będą, aż takowe zabezpieczenie dla Matki uskutecznione zostanie  
przez brata biorącego Mtnść Woydaciszki.

Zaś siostrze do pójścia zamaż iż aktor Woydaciszek ma płacić punktual-  
nie procent po 7. od sta. A za pójściem zamaż oddać kapi-  
tał.

Przytym od tey Mntści Woydaciszek odłączyli *Zaścianek Chmielany na-  
zwany z poddanym Krzysztofem Zodzikiem z gruntem, z sianożę-  
ciami, y lasami, w swoim obrębie y granicach ab antiquo zosta-  
iaący, za rzeką Wilią sytuowany. Y że do Maiętności Kluszc-  
czan ma należeć ostrzegli.*

Na drugą schedę Mntść Chwofzczow z Folwarkiem Starosielem w Woie-  
wodztwie Połockim położoną.

Którą schedę biorący, iż będzie winien dla Aktora trzeciey schedy za-  
płacić 14.600. y tę sumę Dekumentem Inekwitacyinym ube-  
spieczyc ma, ostrzegli y opisali.

A iuż summa od JW. Zaby teraz Kasztelana Połoc: na ow czas Cho-  
rażego Husarskiego należąca, (oprócz z niey 5000. złt: ad sor-  
tem dla dziedzica Woydaciszek excypowanej) iż w ręście cał-  
kowicie do Dziedzica Chwofzczan należeć ma zawarowali.

Na trzecią schedę Maiętność Kluszczań, z wyrażeniem: że iest nay-  
mnieysza, & in bonitate uposledzona.

Więc proporcyonuiąc oną, dołożyli do oney sumę pomienioną z sche-  
dy drugiey zapłacić się powinna.

Przytym Dworek w Wilnie będący. Także Zaścianek wyżej namie-  
niony Chmielany, do tey schedy przyłączyli.

Tym sposobem schedy rozdzieliwszy y umiarkowawszy, względem ro-  
zebrania onych, y ubezpieczając Rozdział takowy, piszą w  
tym Dokumencie w te słowa,, Atak iuż wyrównawszy sortes  
,, nostras. *Obcyą pierwszą y obranie któreykolwiek Mntści JP.*  
,, Leonardowi Korfakowi Bratu naszemu, my Józef y Jan Kor-  
,, fakowie ustępujemy. A za obraniem sine ulla przez nas  
,, contradictione, bez *naymnieyszego onerow przyłożenia, lub addyta-*  
,, *mentow wzięcia* temuż JP. Leonardowi Korfakowi obraną którą-  
,, kolwiek Mntść *cum omnibus attinentiis & pertinentiis* nic iuż nad ten  
,, opis niewyłączając, z Poddanemi na osobliwym generalnym wszy-  
,, stkich Dóbr naszych Inwentarzu, provide dopiero przez nas  
,, wszystkich sporządzonym y podpisanym, na wieczne y nieodzo-  
,, wne czasy, ad hereditariam possessionem postompić, y działem wie-  
,, czytym te opisać firmissime spondemus. Drugą obcyą dalszych  
,, Mntści ia Józef Korfak Bratu naszemu JP. Janowi Korfakowi  
,, sine ullo regrestu, ninieyszym zapisem ustępuję; y po roze-  
,, branych pierwey częściach, ostatnią perpetuo kontentować  
,, się powinien będę. A takowy nasz dział omnino w Roku  
,, blisko następującym 1767. Mca Januarii 6. d. na fundamen-  
,, cie iedynie tey naszej konwencji. Przyznanie zaś onego w Ziemi:  
,, Wileń: w Roku tymże naydaley 8. tegoż Mca Januar: na  
,, stąpić ma. Post amissum zaś terminum idq; po dniu 6. na  
,, dział, a 8. Januaryi w Ru. 1767. na przyznanie wyznaczo-  
,, nym, ieslibym ia Leonard Korfak któreykolwiek Mntści z  
,, wyż wyrażonych, y na obcyą mnie pozwolonych nieobrał,  
,, y działu czynić niechciał, tedy daię moc y pozwalam Bra.



„ tu naszemu JP. Janowi takową obierać część. A ieślibym  
„ takóž ia Jan korfak, na tymże terminie obcyi y działu czy-  
„ nić niechciał, tedy JP. Józef Korfak Brat nasz wydzielać  
„ nam części mocen będzie: a my onemi, insistendo temu za-  
„ piśowi, wiecznie kontentować się mamy praestodimus.

§

Ku reście tymże ugodliwym zapisem co do długu Karmelitankom Bo-  
lym należącego obwarowali iak wiele który z Braci ma się nań  
złożyć. A porządek na który in parte ten dług zaciągniony iż się  
ma dostać Janowi.

Jakoteż że Leonard Korfak braci z opieki y z tenuty Dóbr w tymże  
dziele kwitować powinien.

Tudzież że obięcie Dóbr rozdzielonych podług tego iako rozebrane ia  
fortes będą, ma nastąpić, a data działu za tydzień, a rumacya  
rzeczy porządkow do Niedziel czterech miejscowemi podwoda-  
mi każdemu że ma być wolna, procz miejscowych zdawna go-  
spodarskich, takóž niewywożąc żadney kreścencyi zboża omnis  
grani, wiktualiow, tak że niewyprowadzając bydła iuż pomiar-  
kowanego.

Na ostatek względem długu u żyda Zelmana pozostałego te są flo-  
wa—warować mamy y to przy dziele, iż należące nam pienią-  
„ dze z puszczy Woydaciskiej od żyda Zelmana idq; mnie  
„ Jozefowi złt. 658. mnie Janowi złt. 469. a mnie Leonardo-  
„ wi 1872. podług porachunku z nami, ażeby dla pozyskania  
„ były pewniejszy, possesor przyśły Woydaciski brufy nabrze-  
„ gu Wilij y w puszczy Woydaciskiej tegoż żyda nayduia-  
„ ce się aż do exolucyi przytrzymać ma—

ado. Zapis między temiż bracią zgodnie uczyniony *supplementowy* do  
poprzedzoney konwikcyi, na zaiutrz po oney, to iest dnia 25.  
xbra. 1766. Ru. dattny. A razem z pomienioną konwencyą to  
iest 29. tegoż Ru. y Mca. w Ziem: Wileńskim przyznany:

Ten zapis *supplementowy* że iest wsparciem poprzedzającej konwencyi  
czyli ugodliwego zapisu iatwo każdy pozna z zawartych w  
nim słow następujących— Iż co my Korfakowie po zaszley  
„ między sobą y uczynionej konwencyi, kassujacey dział nasz  
„ pierwszy wieczysty, a opisujacey media do powtórnego, y  
„ po podpisaniu oney rękoma naszymi y JPP. Pieczętarzow ex  
„ unaniami consensu do takoweyże konwencyi superaddimus  
„ następujące punkta—

Jakoż we wszystkich punktach tego *supplementowego* zapisu y w całym  
brzmieniu onego, nieznaydzie nikt iżby poprzedzającą konwen-  
cyą rozdzielone Dobra na schedy czyli dzielnice, odmianę iaką  
miały, czyli naruszone zostały przez ten *suplement*.

Lecz on w niczym nietykając się sched przez poprzedzającą kon-  
wencyą wyproporcyonowanych, rozdzielonych y ustanowio-  
nych, inne mnieysze okoliczności tąż poprzedzającą konwen-  
cyą nieokryślone, opisuie y ubespieczę. A między temiż wa-  
runkami, znakomitszy iest punkt względem wstępu do puszczy  
„ Czotoweyfszanskiej y Jezior, temi wyrażony słowy: eoq; intu-  
„ itu zachować mamy wolny wstęp do puszczy Czotoweyfszan-  
„ skiej, y Jezior w Woiewodztwie Połockim naydujących się, z  
„ Domu naszego Korfakowskiego wyszłych, między innemi Kon-  
„ sукcessorami ab antiquo nie dzielonych—*Widzieć na dowod ten su-  
plement y Czytać.*



3to. Regeſtr rozebraney ruchomości wſzyſtkich braci 1766. Mca. 8bra. 14. d. w Ziemſtwie Wileń: aktykowany. Tudzież w tymże Ziem: y pod tymże Rokiem xbra. 29. d. uczynionych przyznań y aktykacyi excerpt, nietylko w ſpomnionych kowency-nego y ſuplementowego zapisow; ale też ogólnego inwentarza poddańſtwa Maiętności Woydacifzek Chwoſzczowa y Staroſie-la, tudzież Klufzczan do *działu* ſporządzonego—tudzież regeſtru bydła—regeſtru pieki od chłopow Chwoſzczowſkich należącej —y regeſtru długow poddanych Chwoſzczowſkich y Stanielſkich

Co pokazuje y przekonywa: że poprzedzająca konwencya miała ſwoją exekucyą, y że wſzytko czynili bracia zgodnie y roz-myſlnie.

4to. Prawo zaſtawne na połowę Maiętności Woydacifzek od Leonarda Matce w ſummie 30,000. złtch wydane w Roku 1767. Ja-nuar: 6. a ſorundem 8. w Ziem: Wileń: przyznane.

Y tegoż czasu tamże przyznane prawo uſtępujące dożywociem podda-nego Woydacifkiego na imie Fiedora teyże Matce od niego dane.

W których prawach wyraża Leonard: że Maiętności Woydacifzek z działu między bracią ſtał ſię dziedzicem. W zaſtawnym zaś, którym zaſtawuie Woydacifzek połowę, dokłada że oprócz pu-fzczy, którą ſobie zachowuie y oſtrzega.

5to. Excerpt przyznany w Ziem: Wileń: Roku 1767. Januar: 8. przez wſzyſtkich braci ſądownie uczynionych, iako to: *Działu* wieczy-ſtego. Inwentarzow do kaźdey ſchedy należących. Tudzież obli-gu inekwitacyinego na ſummę 14,600. złtch ( która w do-datek z ſchedy Chwoſzczowſkiej dla ſchedy Klufzczanſkiej była z konwencyi determinowaną ) od Jana Józefowi bratu da-nego.— Przytym oryginalny Inwentarz z ekstraktem opifuiający poddańſtwo ſchedy Woydacifkiej. A innych dwóch ſched Wi-dymuſy takowychże Inwentarzow.

W których excerptach przyznań co do działu te ſą ſłowa „ Compa-  
„ rendo perſonaliter WWJPP. Józef, Jan, y Leonard Korſakowie  
„ Chorażycowie Smoleń: Bracia interſe rodzeni, *wieczyſty dział*  
„ ad invicem między ſobą zaſzły, y zawarty przyznali.

A w Inwentarzu Woydacifkim pro ſorte Leonarda przez braci przy-znanym y ręką Józefa Korſaka teraz Kanonika Smoleń: piſanym co do poddańſtwa mieſzkającego za Wilią, te ſą ſłowa-  
„ Zawileyſki alias Kinder, z bratem, z Szwagrem, y z Synem  
„ Boiarzyn, oſob 4.

6to. Intromiſſya do maiętności Woydacifzek dla Leonarda Roku 1767. Januar: 13. dnia czyniona, y tegoż Roku Febr: 12. dnia w Grodzie Wileń: zeznana.

W której piſaney ręką Komor: Strzeckiego Oyczyma rozprawiających ſię ſtron ( który y zapis ugodliwy piſał, y do niego był Pie-czaterzem ) te ſą znamięnite ſłowa = dla podania y intromito-  
„ wania temuż Jegomości ( to ieſt Leonardowi ) w wieczyſte  
„ dziedzictwo Maiętności Woydacifzek w Woiewodztwie Wileń:  
„ leżącej, *za zapisem wieczyſto dzielczym* z bracią Jegomości w  
„ Roku teraznieyſzym 1767. Januar: 6. dnia ſtłym y zawartym  
„ &c. --- całą tę Maiętność z zabudowaniem wſzelkim, gruntami  
„ Sianożęciami, laſami, *puſzczą in ſua circumferentia będącą* &c. ---  
„ w moc, dzierżenie, y wieczyſtą poſſeſſyą podalem y intromi-  
„ towałem

7mo. Dokument zamienny, prawo na oſoby dwóch poddanych w zamia-



nę za innych dwóch Pilimonow nazwanych, do schedy Woydaciſkiej należących między Janem y Leonardem zawarty.

Roku 1767. 8bra 12. tegoż Roku w Grodzie Wileń: aktykowany.

W którym po kilkakrotnie dział wieczyſty naſtapiony wſpominaia, y że doſyć czyniać tymże dzielczym zapisom zamianę czynią oſob poddanych, y według tychże dzielczych tranzaktow, bydło y inne rzeczy Leonardowi Jan wydaie.

8vo. Dokument kwitacyiny zwypłaconych przez Leonarda Janowi zltch 600. na dług Karmelitanek podług pomienionych dzielczych tranzaktow, z Woydaciſzek. należących Roku 1768. Apry: 8. datowany y w Grodzie Wileń: aktykowany.

W którym dokumencie ręką właſną Jana piſanym takżę o dziele y o terminie przezeń do zapłacenia wyznaczonym wſpomina.

9no. Liſt ręką Stty Chmielaſkiego Jana Korſaka piſany do Oyczyma, to ieſt: do Komornika Strzeckiego dattny w Ru 1769. Febr: 17. a przyznany w Ziemſtwie Wileń: 1778. Jan: 22

W którym te ſą ſłowa: Zkąd ſię poważam ſzukać jego łaski w intereſowaniu ſię za mną do brata mego JP. Leonarda &c. Wia-  
„ doma WMP. D. pozycya mieyſca, dobroć gruntow, y cała  
„ ſytuacya Zaſcianka za Wilią od Woydaciſzek, z błotnemi łą-  
„ kami, Kumeliną, y Chorążyſzkami, na tey ſtronie Wili, Boło-  
„ ſza zwany. wiadome intraty y profita, niemniej też wiadoma  
„ cena, tak podłych y puſtych bez oſiadłości gruntow, rozumiem  
„ przeto, że WMP. D. to wſzyſtko uważywſzy zechceſz dolożyć  
„ perſwazyi, gdyby za tyſiąc talerow przy wymowionych punktach  
„ ſprzedac nie zbraniał ſię, ile że ſam nie ieſt daleki, poznawiając  
„ podłość y małość rzeczy, a znaczne pieniądze.

10mo. Zapis kwitacyiny od Marki z wypłaconey ſummy pomienioney 30,000. zaſtawnym prawem na połowie Woydaciſzek lokowaney, Leonardowi dany Ru 1770. Febr: 22. dattny, a w Ziemſtwie Wileń: 1772. Jan: 10. aktykowany.

W którym o dziele wyraża temi ſłowami — Summę moją &c. --- u  
„ ſyna mego JP. Leonarda Korſaka Chor: Smoleń: na połowie  
„ Dóbr Woydaciſzki nazwanych w Wwdztwie Wileń: ſytuowa-  
„ nych, z działu wieczyſtego między bracią Jmci doſtałych u-  
„ lokowałam. —

11mo. Dokument czyli prawo wieczyſto-darowne od X. Jana Korſaka teraz Kanonika Smoleń: Sttcie Chmielań: na całość Dóbr na części jego doſtałych, dane Ru. 1771. Auguſta 20. dattny, y w tymże Roku w Trybunale przyznane.

Którym zapisując darem Mttść Klufzczany temi oną opiuſie ſłowami —  
„ Maiąc Mttnoſć Klufzczany nazwaną w Pttcie Oſzmian: ſitum  
„ mającą po ſ. p. JP. Pawle Korſaku Chorążym Smoleń: Dobro-  
„ dzieiu Oycu, jure hæreditario na mnie ſpadłą, & ex æquali ſor-  
„ te między nami bracią na część moją wydzieloną —

§

12mo. Kwietacya od ſioſtry, gdy już W. Wołodźce Sttcie Uſzeckiemu zamężną zoſtała, z wypłacenia ſummy 15,000. Leonardowi dana, Ru 1774. Maia 22. dattna, tegoż Ru Xbra 20. w Grodzie Wileń: aktykowana.

W Którey opiuſie naturę tey ſummy y ſatysfakcyą w zapłaceniu oney, y te znayduia ſię w niej ſłowa — Stoſuiąc ſię do dyspozycyi pra-  
„ wa poſpolitego, y zapisu dzielczego między tymże W. JP.  
„ Leonardem, y dalszą bracią moją, W. JX. Jozefem ad præſens  
„ Kanonikiem Smoleń: Jozefem Chmielaſkim Sttą Korſakami, w  
„ Ru 1767. zaſzłego.

13tio.



13to. Dekreta Trybunałskie z Kancellaryą Ziem: Wileń: a mianowicie ostateczny pryncypalny oczewisty zaprzyśiężony w Ru 1776.  
*Jan: 19. dnia zapadły.*

Którym po uprzedzonej wprzód dyllacyi y po decydowanej z instancyi Leonarda na Pifarzu y Regencie komportacyi działu, gdy ta dla zaguby onego, nieufkuteczniona została. Tedy Trybunał między innemi przyczynami kładzie te racye: Ze Kancellarya inne przeddzielcze y podczas działu czynione Dokumenta w widymu-  
fach wyiętych składa. Y że nad brzmienie tych Dokumentow, a mianowicie Intercyzynego ugodliwego winney istocie dział być niemógł. Y że temu starfi Bracia nieprzeczyli. Ze Jan Korsak będąc do działu równym Konaktorem, z zaginienia Działu nie-  
czuie krzywdy. Y że owszem na rekwizycyą Leonarda, Dział wedle intercyzy ponowić y przyznać przed Kancellaryą oświad-  
czał się.

Z tych zatym uwag uznawszy Pifarzowi y Regentom dwóm Ziemskim Wileń: przyśięgę że: tego Działu umyślnie na szkodę stron nie-  
zatracili, y skarawszy Pifarza na expensach złotemi 400. onych w reście uwolnił.

14to. Testimonium Komornika Strzeckiego, który Dokumenta przed-  
dzielcze y sam Dział piśał, będąc uproszony od wszystkich trzech Braci Korsakow, Ru. 1777 *Maia 20. datowane* y razem w Ziem-  
stwie Wileń: przyznane.

W tym Testimonium upewnia tę wiarę: że puszcza Woynaciska iako  
wieczyście przy tych Dobrach zostawiona, Działem niebyła od  
tey Schedy odłączoną; y owszem nic nowego w Dziale nad wy-  
rażność y brzmienie zapisow przeddzielczych, że się nieznay-  
dowało. Którą prawdę zaprzyśiędź w każdym czasie gotow.

*Na ostatek:* te same kontrakta, które w dowod, iż Leouard miał intratę  
z Puszczy, strona przeciwna składa, są razem przekonaniem o  
prawdziwey y spokojney Leonarda posleffyi.

Jakoż oprócz tego Leonard w mieyscach z puszczy zdątnieyszych do tego,  
pola, łąki, rowy, y osady poczynił, y chatami ludzi osadził.  
Co znowu widomym dowodem iego rządu niewątpliwego dzie-  
dzicznego, y spokojnego posiadania.

Gdy więc takie są dowody, iakie się tu przeliczyli względem pewności  
nastąpiącego tak uroczystego Działu.

Cóż? że ten Dział po zeznaniu onego u Sądu, oddanym będąc dla ingrof-  
fowania zwykłego w Xięgi, y dla wydania ekstraktow zostawio-  
nym w tegoż Sądu Kancellaryi. Cóż mówię ztąd że zaginął? y  
ktoż to doścignie teraz czym fortelem? lub przypadkiem?

Czyliż przeto Stta Chmielań: z tego powodu, w dziesięć lat po takowym  
rozdziele Dóbr, dobrą y sprawiedliwą ułożył sobie plantę, żeby  
klócić Brata o uczynienie na nowo Działu?

Alboż to dla tego, że zginie Dokument, albo iakiżkolwiek naysolenniey-  
szy Akt, upadać może, albo powinna rzecz w onym Doku-  
mencie, albo Akcie zakonkludowana?

Zdumieć się należy nad tak zawodnym wnioskiem, y pełnym niesprawie-  
dliwości wymysłem! który żeby znaydował mieysce, tyleby  
nieszczęśliwemi czynił, ile prawie jest w kraiu Obywatelow.

Wieleż to jest przypadkow! A co Obywatel, to ledwie nie każdy do  
świadczając: że albo on sam, albo iego Przodkowie, jedni przez  
ogień, drudzy przez zaginienie, inni przez rewolucyę, inni  
przez niaizdy, rabunki siebie, inni znowu przez czas, który



wszystko trawi, y przez tak wiele trefunków postradali Zapisy, Tranzakta Dekreta y innego tytułu Dokumenta. Ledwie niekażdy; gdyby przyrzec chciał swoje Archiwa y składy Plików, postrzegłby; albo wielu y postrzega, że do ciągu papierów, braknie mu iakich tranzaktów. A nawet niewie co za przyczyna tego niedostatku.

Wielu co postradali całość munimentów za różnemi zdarzeniami; wielu co ponoszą uszczerbek w papierach, y ledwie na swych Dzierżaw Dziedzictwa znaydują u siebie daty Dokumentów od kilkunastu lat, albo od kilkudziesiąt.

Nawet Xiegi czyli Akta publiczne po Woiewodztwach y Powiatach, y do tego Trybłskie iak rzadko są dochowane.

Wszak o tym nikt wątpić nie może, co każdy zna. Wszak to mówię przed Magistraturą z Obywatelów złożoną, z których każdy tak tę prawdę znayduie, iak oną przywodzę.

Czyliż więc? że Dokumentów albo Xiąg, to iest: Aktów niemaż y przypadki ie usunęły, ma przeto ów rzecz tracić? alboliteż w niey uszczerbek ponosić? a chociaż onę obeymowały Dokumenta.

Tak chcąc rozumieć y trzymać, szłoby zatym. Ze dopóty rzeczy bądź iakieykolwiek, iest tylko każdy pewnym; dopóki mu flużące na nią Dokumenta niezagina, y do póki Xiegi to iest Akta dochowanemi zostaią!

Podług więc takowego mniemania; ten który kupił, albo który zamienił, lub ugodził się, y posiadał, gdy zaginęły mu Dokumenta, y gdy xiąg albo Aktów niemaż, tedy powinienże być wyzuty z posiadanego kupna, albo z zamiany, lub ugody?

Znowu kto dar za zapisem osiągnął; a stracił zapis, y xiegi, to iest: Akta niedochowane. Więc że ma tracić rzecz z darownego zapisu trzymaną?

Ow co sądem ostatecznym rzecz iaką pozyskał; a Dekret zaginał, y xiegi czyli Akta zatracone; więc że przez to już rzecz osądzona upadać y na nowo sądzenie być powinno?

Zaişte! ta mniemana maxyma tym iest zarażliwszą y Obywatelstwu szkodliwszą, iż wywraca rzeczy istność. Bo co zostało zakonkludowanym przez tranzakta lub Dekreta, y co zabezpieczyło y uspokoiło Obywatelów; to wszystko niszczy y w nowy ich zamęt wprawia.

Nie może więc to być nigdy sprawiedliwości obrządkiem, co rzecz prawdziwie była rozumie zaniebyła! co pewność aktualną przemienia na niepewność! co skonkludowane dzieło, zwraca do tego punktu, iakby ieszcze skonkludowania nie miało!

Y [dla tego nie iest to, y być niepowinno obiektem na sądzie, że się dopióro dział nieznayduie, lecz to zawięzuie rzecz, y to należy do zażądowania umysłu sądowego, że stanął dział między Bracią ostateczny, uroczysty, rozmyslny, przysnany, zapossydowany Dekretem Trybunałskim zaprzyjężonym upewniony.

A z tego działu że został Leonard, Mntśa Woydaciszek z attynencyami wszelkimi pogotowiu y z puszcą ( oprócz tylko odłączonego Zaścianku Chmielany ) wszystkiego w ręście co do tych Dóbr przynależało prawdziwym Dziedzicem, y to Dziedzictwo spokojnie posiadającym.

§

Prawda ta nadto iest wiadoma, y że tak rzekę palcem się dotykająca.  
Ze-



Zewsząd o niej y za nią upewniam dowody. Y zatłumioną być nie może.

Chcąc iey nie wierzyć, trzeba razem nie wierzyć własnemu uczuciu. Albo chcąc tey prawdy nieuczuć, trzeba zamknąć serce y umysł przed wyświecającemi onę dowodami.

Tak jest a nie inaczej. Bo iakie w istocie są, y iakie liczy y stanowi prawo rodzaju dowodów, wszelkie znayduie sąd za tą prawdą.

Art. 77. Rozdz. 4. opisując do każdej rzeczy gatunki dowodów, te ma słowa: a dowody y odwody na wszelką rzecz, mają być „naypierwiej przez pismo, albo przez świadki, a to są nay- „pewniejszy dowody. Będą też dowody y odwody przez „przyśięgę, komu pisma, albo świadkow niedostaie. Też y „przez pewne znaki iako o każdym dowodzie takowym z o- „sobna niżej opisano.

Art. 82. Roz. 4. wyliczając dowody listowne tak one opisuje: to jest „zapisy na imiona, y inne wypisy, albo opowiadanie, y zezna- „wanie z Xiąg Kancellaryi naszey, y z Xiąg sądowych, „Ziemskich y Zamkowych, y przez Cyrografy pod pieczęćmi, „y pod napisem ręki własney. Takież kwitami y Regestrami „rewizorskiemi na odmianę danemi, y inemi listy Regestry za- „wodczymi, albo uwiążczymi.

Z iedney więc strony, to jest z strony Leonarda, Sąd widzi y ma złożone dowody. Stta Chmielański wszak żadnego dowodu niezłożył, y nieprzekonał, y przekonać niemoże, same tylko gołe słowa, y własne wymysły przywodzi ale niedowodzi.

### *Zmażyć tedy zarzuty.*

Mówi on, że w Rozdziale sched przez zapis pomieniony ugodliwy, wyrażonym jest, iż ten kto takową schedę Woydaciską wezmie, ma wydać prawo zastawne Matce na połowę Woydaciszek prócz puszczy.

Cóż ztąd? alboż ostrzeżenie to, może być tłumaczonym, iż wyłącza puszcę od dziedzictwa schedy Woydaciskiej? wszak wyznać że Aktor schedy Woydaciskiej wolnym zostaie od poddania w zastawę puszczy Woydaciskiej, niejest iednym, co wyłączyć puszcę od Aktorstwa schedowego.

Insza rzecz wcale, y istotnie różna. Bo gdy się co od iakiego dziedzictwa *wyłącza*, ten do wyłączoney rzeczy niema prawa y własności.

Gdy zaś kto się *uwalnia* że niejest obowiązany poddawać czego pod zastawę ( iak wtym przypadku względem puszczy ) To owszem samo wyznacza, że iego jest Aktorstwo, a mając one, że nie jest w obowiązku poddania tegoż Aktorstwa w ciężar zastawy.

Tak zaiste, y to samo dowodzi. Bo gdyby puszcza Woydaciska nie była własnością schedy Woydaciszek, y od schedy gdyby ona odłączoną była. Tedyby na Aktora schedy Woydaciskiej powinność między sobą bracia przez ten Dokument kładąc wypuszczenia połowy tych Dóbr zastawą dla Matki niemieliby przyczynę dokładać że prócz puszczy.

Czemu? bo Aktor schedy Woydaciskiej, ieżeliby niebył dziedzicem puszczy, toćby oney ani Matce ani nikomu zawodzić niemógł. A to dla samego niedostatku Aktorstwa, ieżeliby go niemiał.



Więc w takim razie ( jeżeliby puszcza Woydaciska nie miała do schedy Woydaciskiej należeć ) opisując że z tey schedy ma Ak-  
tor dla Matki zastawą ubeściwić połowę, niedokładaliby że  
prócz puszczy.

Y dla tego, gdyby wtym miejscu gdzie ów Dokument waruje dla  
Matki zastawę, y gdy tam zarazem ostrzega że takowa zasta-  
wa ma być prócz puszczy: więc mówi o *excepcyi* puszczy  
*od zastawy* dla Matki, a nie o *excepcyi od dziedzictwa* dla Akto-  
ra schedy.

Nic zaś nieznaczy to, co wnosi Stta Chmielański, a czego się uiał De-  
kret Ziem: Braławski: Jż inni bracia coby mieli za racją do-  
strzegać tey *excepcyi*, gdyby do puszczy nienależeli.

Bo ta zawodna konsekwencya wywiązuie się przez stan rzeczy, przez  
czas, pod którym to się działo, to jest.

Matka podług swych opisow miała ubeściwienie y lokacyą swey sum-  
my uczynioney przez męża na Chwoszczowie, którą przenosząc  
Korsakowie, bracia na Woydaciszek połowę, mieli wspólny  
wtym interes, aby oczyścić y uwolnić pierwsze fundum. A  
drugiego to jest Woydaciszek, aby nad proporcją korrespondu-  
jącą summie niezajmować.

Zwłaszcza że pod czałem tego intercyzyjnego y ugodliwego Dokumen-  
tu rozdzielone były schedy. Ale która komu z nich miała się do-  
stać, ieden o drugiego myśli niewiedzieli, y pewnemi być nie-  
mogli.

Więc wtym stanie będąc niepewności, każdy się zatrudniał. Aby za-  
stawa Matki niezajmowała puszczy, y nierozciągała się do  
oney.

Zgoda więc na to, y to jest w Dokumentcie czytelnym, y zniego wido-  
nym, że od zastawy uwolniona Puszcza.

Ale to zostaje wielkim zawodem y szczerym wymysłem, iżby z *pod dzie-  
dztwa* Schedowego Maiętności Woydaciszek, była wyłączona  
puszcza Woydaciska.

Mówię że jest wielkim zawodem y szczerym wymysłem, y wtym od-  
woływam się do najsćislejszego przeyrzenia tego Dokumentu.

A zawsze im pilniey będzie examinowany ten Dokument, tym znamie-  
nitza utwierdzi się prawda, iż w żadnym punkcie y Artykule  
onego, puszcza Woydaciska od Schedy Maiętności Woydaci-  
szek nie jest excypowana.

Owfzem z tegoż samego Dokumentu tym obfstsze o tey prawdzie upe-  
wnienie przez wyraz w nim zawarty, powyżey co do słowa  
wypisany, że; którakolwiek Maiętność według Sched rozdzie-  
lonych, obierze sobie Leonard, tą bez najmniejszego onerow  
„ przyłączenia, lub addytamentow, wzięcia „ *cum omnibus*  
„ *tey Maiętności attinentis & pertinentis*, nic już nad ten opis niewyłącza-  
„ *jąc* — ma należeć na Dziedzictwo temu.

Podług więc tak iasnego w tym Dokumentcie wyrazu, co było attynen-  
cyą y przynależnością których Maiętności na Schedy rozłożonych,  
y co od nich niezostało odłączonym, to wieczyście miało być  
bez żadnego już umniejszenia Dziedzictwem Schedy Leonarda, a  
zatym:

Puszcza Woydaciska za Wilią aż rozciągająca się, y z samego nazwiska  
y z rzeczy pewnym jest, iż była przynależnością do Maiętności  
Woydaciszek: Nieprzeczy temu Stta Chmielański: Y choćby chciał  
wypierać, tedy rzecz tę upewnia.



1698. *Maia 23. datowane*, tegoż Ru, Junii 23. w Tryb: przyznane prawo wieczyſto predażne od Wierowskich Podczaszch Nowogrod: Marfonowey Staroſciney Krewskiey dane.

W którym te ſą ſłowa — Maiętność naſzą dziedziczną nazwaną Woydacifzki y Rakifzki w Wdztwie Wileń: leżącą, &c. — z Puſzczą „ y Borami laſami, tak z grunty Zawileyſkiemi, iako borami, „ gaiami, Zaroſłami, oney fianożęciami &c.

Leonard tedy wybrał iednę z ſched na dziedzictwo rozdzielonych, to ieſt: Maiętność Woydacifzki, od której nic więcey iż niebyło odłączonego, iak tylko Zaſcjanek Chmielany, iuż ſię otym dowodziło według brzmienia Dokumentu,

Więc iakże Puſzczą tę z całości Maiętności Woydacifzek y z wiaſności Aktoſtwa Leonardowego chcieć dopiero wyłączać. Gdy oney Dokument niewyłączył. Gdy tenże Dokument upewnił Aktoſtwa Leonardowi z attynencyami y przynależnościami; *nic iuż nad ten opis niewyłączając.* A tak puſzcza gdy pokazuje ſię być zdawna przynależnością do Woydacifzek.

Daley ieſzcze ta prawda ( iż Puſzcza Woydacifzka nieodłączona od ſchedy tey ) oſwieca ſię y utwierdza przez punkt konkluduiący zapis ów ugodliwy intercyzyiny, którego punktu ſłowa iuż ſą wyżej w ſwoim mieyſcu wypisane

A przez który oſtrzegając ſobie Bracia od żyda Zelmanu według porachunku dawnieyſze z puſzczy Woydacifskiey pieniądze, obowięzią Poſſeſſora przyſzłego Woydacifzek, aby brufy tegoż Zyda na brzegu y w puſzczy tey naydujące ſię aż do exolucyi zatrzymał.

Ze ten punkt mówi o dawniey należących pieniądzech, y za wypuſzczone iuż brufy. Y że na przyſzły czas po dziele nierozciąga dla wſzyſtkich Braci prawa do pieniędzy z puſzczy, tak to ieſt dokładnym, że ktoby chciał inaczey wnosić muſiałby ſię wyrzec zności poſtawienia czyli zrozumiewania ſenſów.

Wyraża bowiem że *należące* od żyda pieniądze, więc przeſzły czas.

A niedokłada iż *należec y przychodzić mające*, więc do przyſzłego czaſu nie ſtoſuje ſię.

Znowu piſze iż brufy *naydujące ſię*, a nie wyraża iż y te któreby na potym *w przyſzły czas wypuſzczane* były. Więc przyſzłego czaſu niezaymuie.

Wreſcie z tych pieniędzy co ſię któremu Bratu należy ſpecyfikuje, która ſpecyfikacya gdy nie równą porcyą dla kaźdego z Braci o. opiſuje, lecz dla iednych więkſzą, dla innych mnieyſzą, to ieſt podług tego iak ſię któremu z ogólnego porachunku do percepty, z Dóbr ieſzcze w ten czas działu pewnego niemających, należało reſztuiącey intraty

Więc y z tad dowód iaſny że oſtrzenie takowe pieniędzy z puſzczy, nie zamierza Braciom wſzytkim prawa do pożytkowania z oney po dziele.

Bo ieżeliby oni chcieli ubezpieczyć wſpolne dla ſiebie na potym pożytki. Tedyby dla wſzytkich równą y iednoſtąną z pieniędzy takowych oſtrzegli porcyą.

Y dla tego przez tę nierówność, iako ſię dowodzi, że te pieniądze wynikały z porachunku za przeſzły czas, tak przyſzłości po dziele pożytków niewyznaczają dla Braci, a zatym też o wyłączeniu puſzczy Woydacifskiey z pod ſchedy działowey żadney perſwazyi nie ſprawują, y oſwem że wyłączone nie była przekonywają,



Co y z tą się utwierdza, że zatrzymanie brufow w puszczy y nad brzegiem Wilii będących, nie kto inny uskutecznić miał, tylko przyszedł Possessor Woydaciszek.

Bo jeżeliby ta puszcza (według przeciwnego mniemania) nienależała do schedy Woydaciskiej, lecz do wszystkich Braci, tedyby w takim stanie, każdy miał moc zatrzymania owych brufow, iako w swej in supposito puszczy

Z przeciwka gdy jeden tylko dzierżeć mający Woydaciszki do tego został wytkniętym. Więc jego iedyne nad tą puszcza panowanie, y władza rekognoskowana, a zatym iż takowa puszcza zostawała istotnie w schedzie Woydaciskiej y z tą pokazuje się dowod.

Tym bardziey konwinkować się należy o tej prawdzie, że jeżeli Zaścianek Chmielany chcąc mieć odłączony, od natury y od schedy Woydaciskiej, wyraznie go y iawnie za oddzielony, y do innej schedy przyłączony, y należący wymienili y opisali.

Jakżeby zaś względem puszczy Woydaciskiej, która jest coś więcey niżeli Zaścianek (Gdyby tę chcieli od Mntści Woydaciszek odłączać) przemilczeli, albo przemilczeć mogli podobnego opisanie. Y iakby mogli nie obwarować y nie okryść wspólnego do niej prawa.

Znowu zważyć, że w owym supplementowym Dokumencie, Korfakowie Bracia, nie zapomnieli zachować sobie równego prawa na wstęp do puszczy w Połockim Cótowej Szamskiej, y Jezior. A chociaż to prawo wstępu, mało importuje, albo raczej nie znaczy.

Gdyż ta puszcza, toż samo y Jeziora, mają do siebie w kompetystwie już to ucześnieym, już to w wstępowym ledwie nie całe Obywatelstwo Wctwa Połockiego. Tak dalece że Podkomorzy Oszmian: Ważyński od kilku lat zacząwszy sądy względem tej puszczy, dla mnogości uczestników, y wstępników, a z tą dla trudności czyli raczej dla niepodobieństwa rozmiarkowania iakoby część komu należała, dzieło to zaniechał. Czemu rozumem że Stta Chmielań: przeczyć iako rzeczy prawdziwej nie może.

Jeżeli zatym, wstęp ten idealny a ostrzegli sobie Korfakowie. Mogliby zatym opuścić wspólne zawarowanie sobie równego podziału y prawa do puszczy Woydaciskiej, gdyby ta w schedę. Majetności Woydaciszek nie wchodziła y nie wstępła.

Próżny więc, y nadto daremny umysł Strofty Chmielańskiego iżby puszcza Woydaciszka do schedy tej Majetności nie miała należeć y z niej wyłączoną była.

§

Wnosi znowu, y udaje Stta: Chmielański, iż dział, który zaginął, puszcza woydaciską iakoby wyłączał od tej schedy, a zachował ją przy Dziedzicu Woydaciszek, tylko niby do poty dopoki Matka y siostra zaspokoionemi niezestaną.

Y razem argumentuje tenże Stta, że jeżeli wolno było Braci oprócz pierwszego ugodliwego y intercyzyjnego zapisu czynić supplementowy, więc mogli (mimo poprzedzające zapisy) stanowiąc odmienne przez dział rozmiarkowanie.

Już się dowodziło że supplementowy zapis nie wzrusza, y nie odmienia poprzedzającego ugodliwego y intercyzyjnego, wszakże nie przeczy się temu, że Korfakowie Bracia, gdyby wszyscy trzy chcie-



chcieli, y zgodzili się nato, tedy mocni byliby mimo poprze-  
dzające zapisy konwencyiny y supplementow y, w innym brzmie-  
niu ułożyć dział.

Mogliby y mocni byli, ale nieuczynili, y konwencyinym zapisem u-  
łożonych y rozdzielonych sched, przez dział nieodmienili y  
nierozpróli; a zatym ani puszczą Woydaciskiej od Scedy nie  
odłączyli.

Dowody tego jasne z wyżej wypisanych dokumentów, mianowicie: z *Prawa*  
*zastawnego* Matce, którym Leonard sobie puszczą Woydaciską zacho-  
wuie; z *Intromissji* przez którą Leonardowi y puszczą w swo-  
iej cyrkumferencyi będąca, dziedzictwem zaintromitowana; z  
*Dekretu* *oczewistego* Trybunałskiego, w którym upewnienie o zgo-  
dności działu z poprzedzającymi jego zapisami; z *Świadełstwa* Ko-  
mornika Strzeckiego piszącego dokumenta y dział, y do onych  
pieczętarza, przez które prawda ta gruntuje się że dział z  
poprzedzającymi jego zapisami był zgodny, y puszczą Woy-  
daciskiej od tej Scedy niewyłączył, y do wspólnego dla  
Braci pożytku nieprzeznaczał; z *Kontraktów* arędownych na  
puszczą wydanych; a ze strony Sty: Chmielańskiego produkowa-  
nych, któremi Leonard też puszczą, iako swoją własną za  
kontraktował.

Cóż to mówić przeciw temu, y iak to wypierać prawdę przeciw tak  
solennym dowodom? y iak tu odważyć się inaczej udawać  
przed maistraturą której jest własnością wierzyć ykoniecznie  
sądzić podług dowodów.

Co tu mówić przeciwko dowodowi z *PRAWA ZASTAWNEGO* wy-  
nikającemu. Wszak to prawo jest związane z dziełem, y fun-  
damentem zostawić onego.

Dział gruntował się na wydaniu prawa zastawnego, a prawo zastaw-  
ne było przewodnikiem do działu, y inaczej Korfakowie Bra-  
cia niemogli przystąpić do podpisania działu, aż wydane zo-  
stało prawo, y aż widokiem tegoż prawa zastawnego upewnio-  
nemi zostali.

Czemuż tak? bo oprócz rozrządzenia statutu w Art: 2 Roz: 6 § 3  
„będącego w tych słowach,„ tedy najpierw niżeli dział ró-  
„way w imieniu oyczystym między synmi będzie, mają  
„dług oycy swego wszyscy synowie ztym pospołu Bratem  
„swym, czyie rzeczy będą, między się na równe części roz-  
„iść, y tak każdy z części swey on dług Bratu swemu od  
„łożywszy, toż mają imiona oyczyste w równy dział po-  
„dzielić,„

Oprócz mówię nauki tego prawa, sami Korfakowie Bracia ustanowi-  
li tak między sobą, y opisałi przez nieraz namieniony kon-  
wencyiny przyznany zapis.

Ze nie pierwey przystąpią do podpisania działu, aż przerzeczone  
prawo zastawne dla matki w pomienionym sposobie, wydane  
zostanie, *czytać*.

Tego więc dnia, wiedzonym mieyscu y w oczach Braci sporządzone  
prawo zastawne dla matki, którego y dział. Razem y w przy-  
tomności wszystkich tak prawo zastawne przyznany jest, iako y  
dział.

**Wiadze** to zatym bydz? y w czym że się to poięciu, wyrodzi  
ten sentyment, aby mogli uwierzyć! że jednoczasowe doku-  
menta y razem w obec przyznawane, to jest: prawo zastawne,



y dział, te mowie dokumenta, aby mogli bydz między sobą  
względem puszcz różniące się, y wtym ieden drugiemu  
przeciwiające się, y opak sobie będące-

Więc gdyby Prawa zastawnego wyrazy będące niezgadzały się (na-  
przykład) z umowieniem działu, tedy Józef y Jan Korfakowie,  
nieprzyślaliby do podpisu onego, atym bardziey do przyzna-  
nia.

A przynajmniey tego prawa zastawnego w tey sonnacyi znaydujące-  
go się, ieżeliby ciż Korfakowie nieobnieśli y niezazalili mani-  
festami.

Niemasz iednakże żadnego aż do tego momentu. Te zaś, które Stta.  
Chmielan: tak nie rychło, bo w upływającej dawności uczynił  
(to jest *uwst.* w dacie 1776. *abra.* 28. y w zakacie, bo extra  
distrinctum w Olszmianie. 2gi. w dacie 1777. *Janu.* 11. w Try-  
bunale) niezazalaia pomienionego Prawa zastawnego wyrazow,  
lecz tylko o nieoddanie części summy z puszcz Wbydaci-  
skiej processuią.

A co się dotąd mówiło y czym się dotąd konwinkowało za wyrazami  
Prawa zastawnego, równie y podobnie stosuje się *ZA INTROMISSYĄ*.

Dodaie tylko do tego punktu głos prawa, to jest: *Konst.* 1576. *vol.* 1.  
*fol.* 940. *tit.* o w uwiązaniu, będącey w tych słowach = Kiedy  
„kto nabędzie imienia iakiego leżącego dziecziecznego &c ---  
„A ieżeliby kto bronił intromissy takiey przed Wóznym, al-  
„bo na Dobrach pomienionych, albo w sądzie Ziemskim  
„przy wpisywaniu tey intromissy, niechząc iey dopuścić z  
„którychkolwiek przyczyn, takowy ma niedopuszczenie swe  
„w księgi Ziemskie zapisać, przy zeznawaniu Wóznego wwią-  
„zania. A gdzieby omieszkał impugnować przy zeznaniu Wóz-  
„nego y wpisywaniu zeznania, może to uczynić na drugich  
„y na trzecich Rokach, y przyczyny swego niedopuszczenia  
„tamże wpisać a będą tak ważne, iakoby je przy wpisywa-  
„niu Intromissy uczynił y zapisał. A potym stronę przeciwną  
„na pierwsze Roki albo na wtóre, a nakoniec na trzecie ma  
„pozwać o przerzeczone wwiązanie, y o wiedzenie na iego  
„Dobra Wóznego. A ieżeliby pozwać do tego czasu zamie-  
„rzonego omieszkał, tedy ono przerzeczone wwiązanie bę-  
dzie mocne y gruntowne =

Widzi więc każdy, iako jest szacunek Intromissy, y przeświadcza się do  
statecznie o tym, że ktoby oney wiare y pewność chciał, przekazać iaki  
y kiedy ma krok czynić, y on popierać.

Nic z tego wszystkiego ze strony Józefa y Jana Korfakow niema przed-  
sięwziętego ku przekazie zaintromittowanego Leonardowi dzie-  
dziectwa równie maiętności, iako y puszcz Woynackiej.

Oni też, to jest: Józef y Jan Korfakowie, aż do tego momentu niein-  
tromitowali się do puszcz tey, y nigdy intromittowania nie  
tentowali.

Wszak każdy niemoże tego przeminać, aby zaniechał intromittować się  
do iakiego bądź sobie należącego dziedzictwa, chociażby też  
pod czyią inną lub zastawną, lub dożywotnią, lub inną iaką do-  
czesną posłesyą będącego.

Tu zaś sami niewchodzą przez wwiązanie. A Leonardowi wchodzące-  
mu y ogłaszającemu swe Dziedzictwo nieprzeczą y żadnego kro-  
ku



ku przekazy, lub niekontetowania swego nieczynią. Więcże można udawać? albo chować się? że nie jest jedynym y szczerym wymysłem, choć wmawiać odłączenie Puszczy Woynaciskiej. Toż dopiero tu mówić na DEKRET TRYBUNALSKI w racyach wyroku do uwolnienia Pifarza y Kancellaryi prawnio ich Juramento, y to piszący: że Dział niemógł być inny, tylko zgodny z Dokumentami Przeddzielczemi. Y że Stta Chmielań: oświadczał się przed temiż, iż według tychże Dokumentow gotow jest napisać y przyznać Dział.

Wnieście pewnie, że ten Dekret nie z nim zapadł. Y cóż ztąd? kiedy o tę samą rzecz, to jest: o Dział y o brzmienie jego. A zapadł jeszcze pod wiadomością Stty Chmielań:

Rzecz więc, to jest: co zawierał Dział, już decydowana. A decydowana po uprzedzonej kopii z spraw, po nakazanej komportacji, słowem: stopniami zwykłemi ad Juris Processum.

Z pod takiego więc Procederu y Dekretu ostatniego, który rzecz skonkludował, niemoże Stta Chmielań: już oney ożywiać. Zwłaszcza, że czemuż niełączył się do Procederu, czemu przypowiadania do sprawy tej nieczynił? A na reszcie, że nawet ani takowego Procederu, ani ostatecznego tego Dekretu niezamanifestował.

Zeby więc wyrazy pomienione w tym Dekrecie zawarte, brać (daymy to na przykład) tylko za świadectwo Pifarza y Kancellaryi Ziemi: Przecież, że tak Pifarz y Kancellarya przyświadczyła. Tak na Trybunale wyznali. A Trybunał to przyjął, y w racye Dekretu wpisał. Przecież mówię y dla tego, iaki był dział, y że był zgodnym z Przeddzielczemi Dokumentami, już rzecz przez to samo upewniona, zakonkludowana, y wątpliwości niepodlega. Bo—Urząd Urzędowi wierzyć powinien—tak stanowi Art: 1 Rozd: 7. § 2.

Do tego iak tu ośmielić się wypierać prawdę przeciwko SWIADECTWU KOMORNIKA STRZECKIEGO, tak do Działu, iako y do Dokumentow przeddzielczych Pieczętarza y Pifarza nietylko Rzecz całą opisującego, ale y przysięgą potwierdzić sumnienie oświadczającego się.

O to zarzuca Stta Chmielań: że Strzecki służył iakoby u Oyca rozprawiających się Korfakow, y używa Art: 78. Rozd: 4. będącego w słowach—Ktemu niemają świadczyć słudzy y poddani za Panow, ani też przeciw Panom.—

Gdyby więc y tak było, że Komornik Strzecki służył u Oyca rozprawiających się. Wszakże nie przeciw niemu, ani za nim jest pomienione świadectwo. Tenże Oycieć nie jest w sprawie, y do tego już nieżyje.

Nadto nauczycielstwo, iakie nad Rozprawiającemi Komornik Strzecki sprawował, Służbą się nazwać niemoże. Lecz równa się Tytułowi Oyca. Więc obiekcyja daremna.

Znowu zarzuca Stta Chmielań: iż Strzecki jest w procederze. Wiakim, że? Wszak tę sprawę ma Trybunał przed sobą. Widzi więc y doświadcza, że Strzeckiego bynajmniej nie interesuje Dział między Bracią Korfakami.

Ani do uczestnictwa Dóbr między Korfakami Bracią podzielonych, y rozebranych, niewpiera się Strzecki, ani ich posiadł, albo posiadać chce, ani więc od niego, ani przeciwko niemu niemasz w tym nawzajem sprawy, słowem sprawa iaka jest między Korfakami Bracią, ta Strzeckiemu zostaje obcą.



Ta zaś Kategoria, która jest z Strzeckim, iż wcale została osobną y inną od sprawy między Korfakami będącej, sam stan y natura sprawy upewnia.

Ztąd Art: 78. Roz: 4. §. 2. w tych słowach będący „potemż świad-  
„kami być niemają jeden drugiemu ci, którym spólnie winę  
„dadzą, albo pomocnikami ich będą, do przypadku terazniey-  
„szego nienależy.

Ile że ten Art: stosuje się do świadków w sprawach uczynkowych, których uczynków complices, to jest wspólnie występni, y z uczestnictwa zaiedno w Procederze znajdujący się niemogą być przypuszczani do świadectw inkwizycyjnych.

W sprawach zaś opewność zapisu, któż może znajdować się naturalniejszy świadek iako Pieczętarz, y do tego Dokument piszący. To samo, że był wezwany y dopuszczony za Pieczętarza, więc już stał się świadkiem Dokumentu, y przyięty do onego za aktualnego y niewątpliwego świadka.

Raz zatym od wszystkich braci Korfakow uproszony y legitimowany Strzecki do Pieczętarstwa, to jest do świadectwa Dokumentowi, już więcej od tegoż świadectwa wyłączanym być niemoże.

Y dla tego Statut w Art: 1. Roz: 5. §. 2. względem wianownych żony zapisow (co się y do każdego zapisu ściaga) uznaje Pieczętarzów za legalnych y naturalnych świadków w słowach —  
„A potym gdy ta rzecz do prawa przydzie, a dzieci bliscy  
„Męża iey, niedawaliiby wiary temu Listowi, tedy ona pošta-  
„wić ma Pieczętarzów, których pieczęci utego wianowego Listu  
„będą. A to iesliby byli Pieczętarze żywi, ma przy ich świade-  
„ctwie ieszcze przyięgę uczynić, że to jest List prawdziwy  
„iey, y od Męża iey dany. A niebędzieli żywych Pieczęta-  
„rzów, to przecie onaż przyięgą swą tego Listu podeprzeć ma,  
„a potakowym dowodzie, ten zapis przy mocy zostanie —

Równie y Art: 24. Roz: 7. o zgubionych Listach te ma słowa, tedy ten  
„kto Listy stracił, albo komu te Listy przyśluchają y należą  
„ma dowieść ludźmi dobremi wiary godnemi, naymniey dwie-  
„ma, którzy Listy widzieli, y ich świadomemi byli, albo Pie-  
„częci swe przykładali, a potym sam z temi świadkami swemi na-  
„tym przyięć ma — — — A gdyby Pieczętarze albo ci ludzie, któ-  
„rzy te listy widzieli pomarli, tedy przy opowiadaniu Urzędo-  
„wym sam przyięć, y swą rzecz odzierać ma,

Nic to zaś nieprzeszkadza, że dopióro wypisany Art: mówi o listach na 200. kop tylko zaginionych. Bo szacunek kop był inny, y cena Fortuny względem tamtego wieku inna, tak dalece, że za tyle pieniędzy w owym czasie daią się widzieć kupione Majetności.

Łatwo się otym skonwinkować z Art: 98. Roz: 4. Który opisuje iakim szacunkiem odprawa summy pieniędzy z prawa skazanych na imieniu leżącym czyniona być ma y wyraża te słowa „za ka-  
„żde 20. kop groszy w służbę, albo włokę ludźmi osiadłych,

Podobnież łatwo się otym skonwinkować z Art: 1. Roz: 5. §. 3. gdzie za wiano ustanawia 30. kop groszy. Toż samo z Konst: 1581. będącej pod tym Art: gdzie odprawy Królowom w Xięstwie Litt: naznacza 30.000. złtch. A tamże z Konst: 1505. którą niewyposażoney Białeygłowie 30. grzywien za wieniec stanowi.

Ale iakożkolwiek jest, dosyć że do przypadku zaginięcia listow, chce mieć prawo y naznacza za świadków tych, którzy byli Pie-  
czeta-



czętarzami. Więc zarzuty Stty Chmielań: przeciw świadectwu Pieczętarowskiemu nie znaczą.

Przytym oprócz aktualnych innych dowodów probujących Leonarda iawną dziedzictwa puszczy possesją; co tu mówić przeciw KONTRAKTOM PUSZCZĘ AREDUJĄCYM.

Sam Stta Chmielań: składa one w ekstraktach. Jeden pod datą Ru 1769. Xbra 30. dany y w Grodzie Wileń: przyznany. Drugi pod datą 1776. Januar: 2. dany y tamże przyznany.

Możesz to być, gdy tak Leonard iawnie y publicznie zawodził puszcę, y wyraża, że swoją własną, y w zupełności do siebie należącą, aby bracia milczeli, gdyby do uczestnictwa iey należeli.

Wykoncypował Stta Chmielański, że niby Woźnemu Tomaszowi Pilimonowi czyli Pilimonskiemu kazał pieniądze z kontraktów za puszcę Leonardowi należące arefztować u Kupca. A ten niby tego zaniedbał. *Widzieć żalobę iego z tymże Woźnym będącą w Dekrecie remissyjnym Tryb: 1777. Febr: 27. dnia.*

Lecz to koncept, a nie istota. Nawet iżby on był Woźnym, y kiedy nim został. Wszak nawet względem tego aż do tych czas nie widział sąd złożonego dowodu.

A tego nie wyprze Stta Chmielański, iż ten mniemany Woźny służył aktualnie u niego. Możesz więc to być, aby on Pana swego nie usłuchał.

Stta Chmielański dla pozorów zapozwał go sobie. On a nie kto inny podczas wyżey namieniony remissy z Trybunału, aby od tego Woźnego stawano, z obligował Palestre.

Jakożkolwiek to jest nie przyzwolitym, ieszcze daley cóż czyni. Oto zamiast żądania z tymże Woźnym inkwizycyi ( która według Konst: 1726. titulo inkwizycye w sprawach uczynkowych jest nieochybną ) zgadzaia się na kopią z spraw cum comportatione arefztu. Y co większa tenże Stta Chmielański, nayusilniey otę decyzyą obstawiał czytać w tym Dekrecie.

Tak więc zyskując na woźnym komportacyą arefztu, uczynił krok wyznaczający, iakoby podany był arefzt. A w żalobie pomienionej iako się namieniło tenże Stta Chmielański skarżąc niby mniemanego woźnego, że był obligowany podać arefzt, a niepodał, przez co wyiawił, że podawanego niebyło.

Przez te więc z sobą niezgodne, y owszem sobie przeciwne czynności sam się wiąże y płacze, czemu? bo rzeczy wymyślone, zawsze wydać się muszą.

Cóżkolwiek jest. Byłże ten mniemany woźny obligowany do podania arefztu, lub niebył, podałże, lub niepodał, niedofyc natym. Lecz bardziej czas ten wiedzieć należy.

Twierdzi tedy Stta, że iakoby ten krok miał być przedsięwzięty po owym powtórnym kontrakcie, który jest w dacie Roku 1776. Januar: 2. Ieszcze y to uważać, że w którym to czasie miał być ten krok po przerzeczonym powtórnym kontrakcie.

Bo przerzeczony Manifesta ieden w Roku 1776. Xbra 28. w Ofzemianie drugi w Tryb: 1777. Januar: 11. przez Sttą Chmielań: zaniefione, żadney nieczynią wzmianki o tym kroku do arefztu. Więc przed datą tych Manifestów przedsięwziętym być niemógł.

Wszakże cóżkolwiek jest, iednakże ten krok ( chociażby był istotnym ) nicby nieskutkował. Bo późny po tak wlelu solennościach Leonarda dziedzictwo na puszcza legitimujących.

Próżno zaś Stta Chmielań: zamawiać usługi, iakoby wprzód niemógł



tego czynić, dla tego, że do uspokojenia Matki y siostry ostrzeżona była Leonardowi puszcza.

Bo tey illacyi zawód już się wyświecił, przez wyrazy ugodliwego Dokumentu, prawa zastawnego Matce, y intromisji, toż samo y przez skutek używania puszczy, że miał oną Leonard jako dziedziczną, nieiako doczesną.

Przytym wypłacił Leonard Matce sumnę zastawną Roku 1770. Febr: 22 a siostrze sumnę posagową Roku 1774. Maia 22. iako otym złożone Dokumenta przyświadczaia.

Więc ieżeliby to prawdą było, że ta puszcza do póty trwać miała u Leonarda, do póki owe dlugi zapłacone niezoftaną. Tedy wraz po zaspokojeniu przez Leonarda Matki y siostry, niedopuszcziliby mu Józef y Jan Korsakowie w puszczy rządu y użytku.

Lecz iako to są gołosłowne przeciwney strony wymysły, nietylko żadnego za sobą dowodu, ale nawet podobieństwa do prawdy nie mające, tak będąc znikczemnionemi przez dowody z strony Leonarda złożone, żadney konfyderacyi te wymysły sprawować niemogą.

§

Zaś co się tycze tego zarzutu, że w tytule Inwentarza równo z działem przyznanego, jest napisanym: iż Inwentarz Maiętności Woydaciszek w Wdztwie Wileń:

Tedy ztego tytułu zawodna jest rafinacya, że gdy za Wilią już ma być Powiat Oszmian: zatym tam rozciągająca się puszcza nie należy do schedy Woydaciskiej.

Bo czy za Wilią już Powiat Oszmian: lub nie, nic ztąd się niezawiazuje. Bo w każdym Dokumentow pisanu mały jest nato wzgląd, iak tam którą częścią grunta się rozciągają, ale to się uważa gdzie położenie samego fundum y Maiętności główney. Jle że y Powiat Oszmian: należąc do Generała Wdztwa Wileń: jest tegoż Wdztwa częścią.

Do tego ten Inwentarz ręką swą piszący Jozef Korsak teraz Xiądz Kanonik Smoleński nie miał za obiekt opisywania gruntow, iak, lasow, puszczy, ale samych poddanych, y chociaż w tytule napisał, że Inwentarz Maiętności Woydaciszek. czyli raczey poddaństwa tey Maiętności w Wdztwie Wileń: leżącey, iednak w opisywaniu osob poddanych w kolei wyraził *Osadę za Wilią* będącego Boiarzyna. Czytać na dowód.

Powtarzam ieszcze, że w pisanu Dokumentow niebywa na to wzgląd iak się Maiętność rozciąga, y w tym razie odwoływam się do wyżey złożonego prawa przedaznego od Wierowskich, Marsonowey Ru. 1698. Maia 23. dnia danego y przyznanego, w którym wyrażając, że Maiętność Woydaciszki, Rakilzki leży w Wdztwie Wileń: a niedokłada, że się y w Powiat Oszmian: rozciąga. Przecie mimo to niedołożenie Powiatu, grunta, lasy, bory, za Wilią będące do oney należały, y iej były własnością *Widzieć to prawo.*

Z nowu w pierwszym między Korsakami dziele, gdzie Maiętność Woydaciszki na schedę jest położoną wyrażonym jest temi słowy = Maiętność Woydaciszki w Wdztwie Wileń: leżąca cum omnibus at-,  
„ tinentiis, z poddanemi utriusq; sexus, z puszczą, iak się w  
„ swoiey cyrkumferencyi y ograniczeniu miała y teraz ma = Z  
których wyrazow chociaż niedokładających y niewspominających

Pttu



Pttu Ofzmiań: Jednakże , gdyby ten Dział niebył odstąpionym , niemożna byłoby puścić , ani gruntów wyłączać , ani się tym uwodzić , że o Powiecie Ofzmiań: w tym pierwszym Dziale nie wspomniono.

Tak gdy się rzecz wywodzi , więc rafinacye przeciwne mieysca nie mają . Bo niemoże się Sąd uwodzić pozorami nadciągnionemi , lecz przeświadczać się o istotney prawdzie.

Ztąd przypominieć należy list Stty Chmielań: iego ręką pisany , przez który starał się u Leonarda okupno gruntów Zawileyskich , y całego tam leżącego Zaścianku.

Chcąc więc kupić znał y rekognoskował Leonardowe tam Dziedzictwo , nietłumaczył w tenczas , gdy tak pisał , przerzeczonego tytułu Inwentarza. Lecz przeświadczoneym był , że y za Wilią położona cyrkumferencya zostawała własnością schedy Leonardowej.

Y chociaż dopiero własne to swoje Pismo opak wywraca , udając: że niby niecałość tej cyrkumferencyi Zawileyskiej żądał u Leonarda nabyć , lecz iakoby część tegoż Leonarda , między innemi częściami niby dla Braci należącemi, będącą.

Wszakże to opaczne tłumaczenie niszczy się przez wyrazy wspomniane listu. Bo on nie części żąda kupna , ale całości Zawileyskiej. Nie wspomina Stta Chmielań: o żadnych tam częściach , bądź swoich, bądź też Brata swego Józefa. Lecz wyraźnie y dokładnie pisze: o całość Zaścianku do Woydaczek należącego,

Co większa , powody do takowego nabycia znamienicie wypisuje , nie żeby tam były inne części prócz Leonardowego Aktorstwa, ale dla potrzebowania tej Zawileyskiej cyrkumferencyi do Zaścianku Chmielań: *Czytać ten list na dowód.*

Jeżeli zatym Stta Chmielań: w tak widoczney rzeczy y przeciw własnemu pismu , a zatym przezeń wyznaniu swojemu , tłumić usiłuje prawdę. Więc iakże chce znajdować wiarę w iakimkolwiek sprawie punkcie?

Nieprzytóż bowiem aby strona upierała się przeciw własnym dowodom onę przekonywającym, y w stecz przeciw swemu pismu mówiła , gdyż przeto obraża Powagę Sądu.

Y dla tego wywiązuje się rzecz że obiekcye te są próżne y prawdy zatłumić niemogą.

Nic także nieznaczy, co Sta: Chmielański w mawia: że tak nidy są nierówne Schedy, iż gotow obiedwie Schedy oddać, za iedną Leonarda.

Zważyć bowiem iż Sta: Chmielań: y Jozef teraz Xiądz Kanonik Smoleński są Bracią starzemi, Leonard najmłodszy, oni Dobrami zawiadywali, niemi zarządzili, znajomości onych mieli , o *którey opiece uwiadomia tyle razy w gurze namienioney konwencyiny przyznany zapis.*

Leonard zaś tylko co Rok 18. natenczas zacząwszy y jeszcze 19. Roku wieku swego niekończywszy, niemógł nawet mieć porównaiący. Im znajomości względem stanu Dóbr.

Y jeżeli ciż Jozef y Jan Bracia ( daymy to na przykład ) nierówne Schedy ułożyli, więc oni sami tak chcieli, tak one ubezpieczyli Dokumentem przyznany.

Nieczas już teraz to cofać, cc Dokumenta, przyznane konwencyiny y dział, a według tych exekucya y posiadanie tak długo ubezpieczyły.



Bo Zapisy, a ieszcze przyznane są twierdzą bezpieczeństwo obywatelów, y przeciwko nim nikt powstawać niemoże. czytać Art: 26. Roz: 4. o ugodach, Art: 2. 8. y 7. także 18. Roz: 7. o zapisach, y o obowiązkach onych, Konstyt: Coeq: 1696. stanowi: że Trybunał od obowiązku zapisów nikogo bez dozwolenia strony niemoże y niepowinien uwalniać. Ordynacya Kosiłowska puncto 6to. aprobowana przez Konstyt: Roku 1699. porównywa Zapisów obowiązki z Dekretami, y pewność zapisowych obowiązków zaręcza.

Art: 26: Roz: 9. rozdzielenie Dóbr między Bracią czyli uczestnikami, nie tylko to, które jest uczynionym przez przyznany zapis mieć chce za nieporuszone y wieczne. Ale też y to które jest przez nieprzyznany zapis zawarte, gdy dawność Ziemska zaydzie.

Art: 91. Rozd. 4. By też naylegalnieysze czyie aktorstwo, gdy jest przez dawność Ziemska, to jest: 10. lat zamilczane, na wieczne cza-  
fy iż ma być nikczemne stanowi.

Tak to pospolite bezpieczeństwo zapisów ma swój walor y nieporuszo-  
ną moc. Y więcey waży zapis y moc onego, niżli prawo sukcesyi  
zamilczaney.

Bowiem coby to było zapowiszechne zamieszanie, gdyby pretextem  
nierówności działu ruynować one, albo po zawarciu tych, gdy-  
by chcieć doświadczać znowu onych równości. Więc by tym  
samym zniszczona była wolność y własna wola do czynienia  
między stronami działów.

A zatym to samo przeznaczyłoby obywatelów, aby zawżę niszczy-  
li się wydatkami na otrzymanie sądowego działu. Zeby iedni  
tracili swoje kofzta y prace, którą łożyli na zagospodarowanie  
działem zostających części. A inni aby cieszyli się z spuścizny  
Dóbr y z opuszczenia onych.

Taki właśnie jest stan między Leonardem, a między Sttą. Chmielan.  
Leonard bowiem na zapomożenie poddanych, na gospodarstwo, na cho-  
wanie obory y polepszenie gruntów, na pomnożenie osad, na  
zagnoienie y przyrobienie pola, łąk na oczyszczenie onych, na  
kopanie rowów, na zabudowanie dworu, y innych budowli że  
wsztkim cale na nowo (gdy przypadkiem zgorzał) erygowa-  
nych, na pilnowanie procederu o dyfferencyą z JWJX. Zienko-  
wiczem Sekretar. Litt. łożoną dokładanym staraniem y kosztem  
poniesionym, wydoskonalił iak tylko być mogło. Maiętność  
Woydaciński y ma ją swobodną, nikomu nieonerowaną y nieza-  
wiedzioną.

Zprzeciwka Stta. Chmielański oprócz tego, że on sam obiedwie schedy,  
a przed nim Jozef Korfak teraz X. Kanonik Smoleński swoją sche-  
dę dziedzicząc, według swego upodobania obydwu zaniedbał  
Ekonomikę tak dalece: że w naygorzszym stanie zostawili Dobra,  
poddanych, iuż to niezapomagając, iuż to uciskając iuż to uwalnia-  
jąc zmniejszyli liczbę.

Dworek w Wilnie prawie do ruiny ostatniey przyprowadzili. Którego  
uzywanie iako tu pod oczyma będącego łatwo każdego prze-  
świadczy.

Zaścianek Chmielany od Woydacińskich do schedy Kluszczyan  
Intercizą y działem przyłączony, tenże Stta. Chmielański wie-  
czyście sprzedał W: Bohuszewiczowi Obożnemu Połock.

Przy-



Przytym pierwszey żonie, z którą spłodzona córka w życiu została.  
Równie y drugiey teraznieyszey, tak wnioski iako y reformy  
tenże Stta. Chmielań: ubespieczając, zaonerował niemi Dobra,  
Jnnym nawet różnemi zapisami y długami zainwolwował y obciążył  
Dobra.

Miedzy nadto Sttą Chmielańskim, a teraznieyszym X. Kanonikiem  
Smoleńskim, z przyczyny wydanego wyżej namienionego pra-  
wa darownego, iakieś pozachodziły nawzajem zapisy y zatar-  
gi. Jako otym uwiadomić się można z listu X. Kanonika Smo-  
len: *Który. Wedzieć.*

1778. *Maja 1.* w Grodzie Wileńskim, aktykowany *Oryginał y ekstrakt.*

Y wreście ten X. Józef Korlak, iakiś fundusz w Kluszczanach uczynił  
na Karmelitow, którego całość, lub ieżeliby wczym zatamo-  
wany był, własność tę funduszową dla siebie ostrzegł. *Czytać*  
*na dowód wyżej położone prawo darowne Sttcie Chmielań: dane.*

1771. *Augusta 20* datne. y w Trybunale przyznane.

Taki stan rzeczy niech każdy przeniknie, y zważy konsekwencye, y  
cyrkul następnych losow, gdyby Leodard mógł przyiąć zamia-  
nę, albo pozwolić na nowy dział.

Musiałby w ten czas, gdyby ten projekt przyjął - wcześniej wyperśwa-  
dować sobie, że nic niema, y że wszystko stracił.

Pracę, starania, mozoł, ktoby mu nadgrodził, y iakby one mógł szta-  
tować, co z potem czoła ponosił około Dóbr y Ekonomiki.

Jakby do tego wyrachował wszystkie wydatki łozne, kiedy ani miał ich  
przyczyny rejestrować. Ubespieczonym będąc, że nie jest Eko-  
nomem, ale dziedzicem.

Coby kosztu y trudow ponosić musiał, gdyby miał inkwizycyami, we-  
ryfikacyami y innemi Aktami przeświadczać, iak schedy Brater-  
skie zdezelowane opuszczone. Y tam dalej.

Dopiero, iak tu wziąć (według stanu teraznieyszego) proporcją równo-  
ści sched. Jak tu dobroć onych miarkować przez różność zago-  
spodorowania y spustoszenia.

Toż znowu, iak się to wyniszczać na sprowadzenie Podkomorzego do  
nowego działu, gotować się na appellacyą z iedney, lub z dru-  
giey strony, a ile z Bratem tak ochoczym do prawa.

Oprócz tego w ustawicznej zostawać boiaźni procederu, y skutkow ie-  
go nieochybnych od tych, komu wydane różne zapisy od Stty  
Chmielań:

Coby ewikcyja pomogła Leonardowi, kiedy mający Stty Chmielań: za-  
pisy, według onych uciskaliby Leonarda, gdyby za Woyda-  
ciszki posiadał inne części, bądź zamianą, bądź z nowego działu.  
Coby mówię pomogła ewikcyja, kiedyby Stta Chmielań: albo się  
kondemnował, albo Dekretow nieśluchał.

Zapewne takby postępował Stta Chmielań, bliskie iego w tym przeświad-  
czenie. Kiedy y w teraznieyszey rozprawie dług Kowalewskiego  
przez siebie, iak twierdzi zaciągniony, a przecie zwrócić chce na  
Leonarda, dla tego, że powiada na Woydaciszkach opisany.  
*Czytać Dekret Ziemi: Braślawski.*

Znowu bliskie przeświadczenie, że Dekretow by nieśluchał. Kiedy Dekre-  
towi oczewiście Tryb: sumę rękodayną na Sttcie Chmielań:  
dla Leonarda sądzącemu do tych czas satysfakcyi nieuczynił y  
różne wybiegi czyni. o co Leonard osobną ma sprawę teraz nie-  
łączoną. *Widzieć ten Dekret oczewisty.*

1776. *Apryla 1.* zapadły.



Jak tu więc Leonard chceć może Zamiany, albo doświadczać nowego Działu, kiedy widzi okropne dla siebie takie cyrkuły, y gotową zgubę y przepaść.

Kto tu więc jeszcze zostanie w opinii. Że dać nowy dział, będzie Sprawiedliwością? Y że przeznaczyć kogo na doświadczenie tym sposobem równości działu, stanie się bez skrupułu?

Ten chyba! kto mniema, że wskazać Obywatela na nieprzebyte niszczenie się procederem, y widzieć go pogrążonego w nieszczęśliwościach prawowania się, y nakoniec o torbę przyprowadzonego. Ten mówię chyba w tej zostanie perswazyi.

Kto tak perswadiuje sobie, ten razem y tak trzyma: Że po dziele przez Dekret ultimæ instantiæ nastąpionym, może być znowu dział, gdy go jedna strona żąda. Y tak bez końca.

Bo wszakże los z Sądu, iako y skutek iednania, w iedney mocy, y zarówno ubezpieczają prawa wyżej namienione.

Kogo zatem owa ruynująca powszechne bezpieczeństwo zatrzymaie perswazyja, że (może być niby Sprawiedliwością mimo Dekret Dzielczy, albo mimo zapisy dzielcze, co iednym jest) wskazywać przecie Dział. Więc razem musi mieć perswazyja, że prawa warte pogardy. A wszakże na to przynajmniej pamiętać należy. Że Magistratury dla tego są Magistraturami, że ich ustanowiły prawa też same.

§

Co to za pobutka do perswazyi? Co to za opinia ma odwozić od ustaw Kraiowych y od zachowania onych? Co? albo raczej taż to suspicya nierówności Woydacišek względem innych Sched, czyli immaginacya o Puszczy Woydaciškej, ma zajmować oświecony umysł?

Puszcząż Woydaciška do immaginacyi wpada? Wszakże pamiętać na to należy, że z pierwszego działu ta majątność Woydaciški, y z Puszcza, y bez odłączenia od niej Zascianku Chmielany, y z mieyszym ciężarem iak dopiero, składała iedną schedę.

Mógł żeby ten pierwszy dział kto o ruinę przywodzić, z pretextu nierówności Sched, gdyby ten pierwszy dział stał się w zupełności lat Leonarda, y gdyby go wszyscy Bracia zgodnie y dobrowolnie nieodstąpili, y niekassowali.

Puszcząż ta jeszcze mówię ma wyniszczać dobrą opinią! Wszak y w Majętności Kluszczanach taka jest Puszcza Towarowa, iako otym upewnia Kontrakt Stry Chmielań: będący w Dacie.

*Ru. 1775: Januar: 6. a 29. w Grodzie Wileń: aktykowany.*

Różnica iakaz? o to, że Leonarda Kontrakta, iako na ogulność Puszczy, we dwóch częściach zawarte, a zatem publicznie uczynione y w Aktach będące w oczy w padaią. A Kluszczańscy possessorowie nie chcąc mieć zabiegów y staranności o za aredowanie ogulności Puszczy, że sztukami czyli kopami, ustawicznie ją zadawali y oddawali pożytki. Z tej miary czyniąc umowy słowne, albo kontrakta ręczne, nie zostawili więc śladów do bliskiego zaraz przekonania o mianych ustawicznych z puszczy Kluszczańskiey pożytkach.

Do tego czymże innym dystryngwowała się Majętność Woydaciški, y dla czego przez Dokument ugodliwy przyznany, nazwana: że została nuygłównieyszą, & specjali distingvitur bonitate. Jeżeli nie dla puszczy!

Cze-



Czemu od schedy Woydaciskiej odłączony Zaścianek Chmielany. Czemu na tę schedę nałożony ciężar 45,000. złtch? Jeżeli nie dla puszczy.

Woydaciszki niezafszczycone są osobliwszym gatunkiem gruntu naywięcej piaszczystego znayduie się: Poddanych ( według świadectwa Inwentarzów przyznanych równo z działem będących ) znaydowało się w teyże Maiętności Woydaciszkach *Osady Nur: 33.* A w Chwoščzowie y Starosielu *Osad Nur: 40.* W Kluszczanach zaś *Osad Nur: 25.* Czytać to *Inwentarze.*

Pokazuje się więc iasnie ztąd, że przeto Woydaciszki a nie dla czego innego założyły naten tytuł, iż nazwane Maiętnością nayglównieyszą, & specjali dystryngwuiącą się bonitate. Ze miały puszczę.

To więc, co w Woydaciszkach nad inne schedy gurowało, y co dobroć innych sched przewyższało, to jest: puszcza. Tę zapłacił, y kupił Leonard u braci przyięciem na swą schedę długu. A kupił y zapłacił dla tego, że tak bracia wzajem wszyscy umowili postanowili, y Dokumentami przyznanemi utwierdzili.

Nietrzeba na samą teraznieyszą Leonarda w Woydaciszkach sytuacyą mieć tylko bacznosc, lecz zarazem zważać y tę sytuacyą, w iakiej po dziele znaydował się.

Ta uwaga zaraz przypomni: że pod ów czas po dziele do kilku lat, to jest, do póki do puszczy nieznalazłszy kontrahenta nie zaczął mieć za nią pieniędzy, do póty Leonard naylichszą miał sytuacyą y wtenczas nayniewygodnieyszą schedę.

Bo połowa Woydaciszek podpadła pod prawo zastawne dla Matki. Z połowy drugiej połowę zajmował procent oplacający się siostrze. Więc czwarta część z całości była na ów czas Leonardowi sposobem całym do nędznego obelścia, y utrzymania potrzeb życia, tak dalece: że na ów czas sam nabiał się y szukał kupienia, aby mu kto dał za iego schedę 12,000. złtch Na czym gotow przyjąć.

A tym czasem braci Leonarda w owej porze inna była sytuacya. Bo wolne, y nietak obciążone dostały im się części.

Puszcza więc, którą Leonard przyplacił, y kupnem prawie nabył, y dla której z przyczyny potym spodziewanego zysku tyle Leonard poniosł w początkowych leciech niedoli. Puszczaż więc ta ma być obiektem do uwagi nierówności sched?

Więc jeżeli ztąd o nierówności uwodzić się. Więc tak każdemu prawu w Obywatelstwie przedaznemu, albo zamiennemu wmawiać y upatrywać w nim nieproporcyą ceny można.

Nie to więc celem zostaje, że tanio czy drogo kto Dobra przedał, Albo iedne na drugie proporcjonalnie lub nieproporcjonalnie zamienił. Lub też za co darem otrzymał. Ale na tym cały sęk y fundament; że przedał, albo zamienił, lub darował, y nato zapisy sprawił.

Na zapisach a ieszcze przyznanych, tym bardziey spokojną za sobą posłesią mających, y wielu solennościami wspartych, tak równie iak na Dekretach, powszechne jest Obywatelow bezpieczeństwo, y na tym istota praw zawiśła.

Niemam więc czym tego konwińkować komu prawa w słuch nieida y bezpieczeństwo Obywatelow niemile.



Względem Przywileiów na lenności w Moskwie y iakiejs kollacyi, że  
działem niepodzielone, zarzut strony, nieważność ztąd działu  
wych tranzakcyi mieć chcący bardziey śmiechu niżli odpowie-  
r jest wart.

Bo wszakże ( daymy to naprzykład ) żeby raz znowu był dział prze-  
cież te lenności supponowane, ile niebędąc w niczych z bra-  
ci ręku, także y kollacye niewiedzieć iakie dzielonemi być nie-  
mogłyby.

§

Względem Potioritatis do iuramentu, nierozciągam daleko wywodu,  
wzywam na przypadek właściwy jeżeliby Aktów niebyło Konstyt:  
1532. fol. 502. w słowach = Ubi vero acta & libri judici-  
„ orum non extarent, sive incendio absumpti, seu vi ac in-  
„ iuria hostili, vel quocunq alio fortuito casu deperditi, satis  
„ esse censemus, ut in eo casu literas de falso suspectas  
„ probet quisq & purget, secundum consuetudinem antiquam,  
„ hoc est, suo & duorum testium Nobilium possessionatorum,  
„ bonæ inculpatae famæ corporali iuramento. =

Dótego cała sprawa pokazuje y w niej dowody zawarte: że Le-  
onard przy dokumentach tak wielu przyznanych przy świa-  
dectwach, przy wszystkich okolicznościach, przy spokojney  
possessyi, ma rzecz iasną, nawet juramentu nie potrzebującą.  
Z tym wszystkim jeżeliby zdawał się sądowi potrzebnym,  
ofiaruie go Leonard choćby z wielu osobami.

Sta: zaś Chmielanski gołostownie bez żadnych dowodów będący y  
tyle przeciwko sobie mający przeświadczeń że rzeczy za-  
wodnie udaie, niemoże mieć nawet wstępu na bliższosc do  
juramentu.

Inne punkta do procederu stosujące się y z niego wynikające dosta-  
tecznie produkt wywodzi, y stan rzeczy przekonywa tak Stę:  
iako y innych pozwanych. A naostatek: że winni są ukara-  
nia y powrócenia expensów dla Leonarda dowodzi.





yba

Do

lar

ulny

pul

ona

ym

tek

byé

en-

zdy

na

na

hki

ris

cie

wi-

cyą

naé

no-

yl,

ér-

bel-

ow

an-

zy-

wy

Ki-

wa

te

tu

ya

na

ku

é,

n-

do

oe-

kt

WOLAPHOL



BIBLIOTHECA  
VNIV.  IAGELL.  
CRACOVENSIS



Biblioteka Jagiellońska



str0025462



